

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w tygodniu, miesięcznie 1,30 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr tygodniowo. W wypadkach nieopłaconych przy wstąpieniu do przedpłat, należy przez przetrwanie bezskuteczności straszącej nie ma prawa żądać poszerzenia dotychczas gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłoszenie pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamę na str. 1-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszą str. 50 gr. Reklama umieszczona przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, w niedzielę, świąt i świątecznych. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 60. Koste ciekawa P. K. O. Poczta 204,252.

Pomiedziątek Zygfyda, Florjana.
Wtorek Magorzaty.
Środa Anstazji

Dziś wschód słońca o godz. 6:30 zach. 16:50
Jutro „ 6:38 „ 16:53
Dziś „ księżyc „ 12:15 — „ 5:12

Nr. 25

Wąbrzeźno, wtorek 26 lutego 1929 r.

Rok IX

W świetle białego dnia.

Zagadnienie naprawy Konstytucji stanęło tedy w pełnym świetle dnia białego. Rozprószyły się „zasłony dymowe” domysłów, podejrzeń, fantastycznych plotek i pogłosek, snujące się dookoła tego zagadnienia, fabrykowane usilnie przez te zwłaszcza partie i stronnictwa, które w tej sprawie nic nie mają i nie miały do powiezenia. Pierzchy larwy straszaków faszyzmu, dyktatury, zniszczenia demokracji, zaprowadzenia w Polsce „absolutum dominium”, które partie i stronnictwa usiłowały poróżnić ogół społeczeństwa polskiego — zupełnie, jak za czasów niesławnej pamięci „saskich ostatków”.

Wniesiony do łaski marszałka Sejmu przez Klub Bezpartyjnego Bloku projekt zmiany Konstytucji nie burzy gmachu dotychczas obowiązującej ustawy konstytucyjnej, ale go wzmacnia naprawia w tych punktach, w których doświadczenie wykazało tego potrzebę i konieczność ze stanowiska „prawa naczelnego” jakim jest — Dobro Państwa.

Projekt zmiany Konstytucji Klubu B. B. nie narusza przedewszystkiem kardynalnej ustawy — zasady demokratycznej.

„Zródłem władzy w Rzeczypospolitej Polskiej — głosi artykuł pierwszy projektu — jest Naród”.

Artykuł trzeci daje potwierdzenie i rozwinięcie tej zasady naczelnnej: najwyższego przedstawiciela władzy w Państwie Polskim — Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera ogół obywateli w głosowaniu powszechnym.

System plebiscytarny wyboru Głowy Państwa nadaje wybrańcowi szczególną powagę i znacznie rozszerza zarazem prawa demokratycznego ogółu, dając mu wpływ bezpośredni na ten wybór.

Artykuł ten głosi: „Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera na lat 7 Naród w głosowaniu powszechnym obywateli z pomiędzy dwóch kandydatów”.

„Jednego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Sejm i Senat, połączone w Zgromadzeniu Narodowym w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego”.

A więc prawo Sejmu i Senatu, które dotychczas posiadały wyłączny przywilej wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej redukuje tylko nieco ten przywilej.

Albowiem „drugiego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wskazuje ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej”.

A więc walka będzie ograniczona, ograniczone będą wpływy czynników nieodpowiedzialnych.

Niepodobna przypuścić aby nieodpowiedzialne, a często nawet obce wpływy ogarnąć mogły większość Zgromadzenia Narodowego, tembardziej zaś osmieliły się kolatać do ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej, przeto niebezpieczeństwo tych wpływów na wybór Głowy Państwa Polskiego, przy urzeczywistnieniu projektu Klubu B. B. jest wykluczone.

Zarazem unika się innego niebezpieczeństwa którym grozi system amerykański.

Przy tym systemie walka pomiędzy kandydatami, postawionymi przez poszczególne partie przybiera zwykle ostre, brutalne nawet formy. Fachowi „politykierzy” nie żałują barzo czarnych kolorów, by obmalować przeciwnika, a nawet błota, by nim go obrzucić.

W rezultacie najwyższy urząd w Państwie zająć może ten, kogo poprzednio oplwano i zmieszano z błotem. Tego nie należy się obawiać w Polsce: zarówno kandydat, wskazany przez Zgromadzenie Narodowe jak i ten, którego desygnuje ustępujący Prezydent wchodzi na arenę rywalizacji przyobleczeni już w togi powagi wybrańców.

Ogół głosujących obywateli będzie jedynie tym superarbitrem, który rozstrzygnie, kto z nich

O zgodną pracę nad naprawą ustroju Konstytucyjnego Rzeczypospolitej.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wydał w dniu 22 bm. następującą odezwę:

Rozpoczynamy w Sejmie pracę nad zgłoszonym przez nas projektem zmiany Konstytucji Państwa Polskiego.

W ten sposób przystępujemy do realizowania naszego głównego zadania i naszych zobowiązań wobec obywateli, którzy nas do ciał ustawodawczych wybrali.

Uważamy Konstytucję z 17 marca 1921 roku za złą.

Zrodziła się ona w dusznej atmosferze. Kleciła się w czasie w którym Polska była w wojnie na wszystkich niemal frontach.

Walki te pochłonięły żywe siły Narodu. Tysiące i tysiące ludzi musiały oddać wtedy bez reszty całe swoje zainteresowania, całą swą troskę, całą swą zdolność do poświęceń, cały swój charakter na służbę zdobycia wolności i granic Polski.

Konstytucję robił Sejm „suwerenny”. Ludzie, umiemy się czuć wolnymi, byli w nim w śmiesznej mniejszości. To też na zasadniczym sensie Konstytucji marcowej odbiły się zbyt silnie nastroje niewoli.

Narodowa Demokracja chciała dojść niepodzielnej władzy protekcją obcych czynników. Józefa Piłsudskiego za to, że był chorąży samodzielnosci i honoru Polski, nienawidziła. Narodowa Demokracja przy redagowaniu Konstytucji miała jedną tylko troskę: skoro Piłsudski może zostać naczelnikiem władzy wykonawczej, to należy uczynić ją fikcją, zupełnym absurdem.

Tak zwana lewica zamieniła mechanicznie swoje niedowierzania, swoje podejrzliwości, swoją opozycyjność w stosunku do rządów państw zagranicznych na te same uczucia względem Rządu polskiego.

Walcząc o „wolność obywateli”, zapomnieli o zabezpieczeniu wolności Narodu, której niepodobna utrzymać bez silnej władzy wykonawczej.

Dwa obozy, namętne wówczas siebie zwalczające, podały sobie ręce, by Konstytucję uczynić jaknajgorszą.

Potrzeba było tylko czterech lat, by Konstytucja ta doprowadziła Polskę do skrajnej ostatecznej przepaści.

Nikt, komu serce drży troską o wolność, nie może wymazywać ze swej pamięci tego okresu zbrodniczej anarchii i rozprzeżenia Państwa. Ten potworny nonsens nie może się powtórzyć.

Nie chcemy w przyszłości ratować Państwa do piero, gdy się znajdzie u brzegów przepaści.

Chcemy na drodze prawnej wywalczyć dobre prawo dla ustroju Państwa.

Droga legalna nie oznacza jednak dla nas drogi kompromisów, sprzeniewierzających się naszym podstawowym zasadom.

Władza zwierzchnicza Prezydenta Rzeczypospolitej musi być w nowej Konstytucji wzmocniona.

Zszywać paragrafów ze sprzecznych zasad nie będziemy.

Do wszystkich tych, którzy przepojeni są instynktem państwowym, zwracamy się z wezwaniem, by nam w tej pracy, mającej tylko dobro ogólne na oku, pomogli.

Chcielibyśmy, by ci, którzy do tej pracy z nami przystąpią, potrafili wyzbyc się swych partyjnych dogmatów i projekt nasz ocenili z jedną tylko troską:

— Państwo młode nie będzie się mogło ostać, jeśli nie zabezpieczy swojej wewnętrznej zwartości i siły dobrą Konstytucją.

NASZYM PRZYSZŁYM POKOLENIOM MAMY OBOWIĄZEK DĄC USTROJ, ZAPEWNIĄCY ROZUMNĄ RÓWNOWAGĘ, NAJLEPSZE WARUNKI ROZWOJU I ZDOLNOŚĆ OBRONY SIŁY I HONORU POLSKI

Warszawa, dnia 22 lutego 1929 r.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem

Apostolskie błogosławieństwo Ojca św. dla Polski.

Wymiana depeš pomiędzy p. Prezydentem Rzplitej a Ojcem św. Piusem XI.

Jego Świątobliwość
Ojciec Święty Pius XI.

Rzym — Watykan.

Wasza Świątobliwość raczy przyjąć najgorętsze życzenia, które składam z powodu rocznicy Jej koronacji. Rocznica ta jest obchodzona w Polsce z tem większą radością w roku obecnym, gdyż łączy się z nią nie tylko uroczystość 50-lecia kapłaństwa Waszej Świątobliwości, jednocząc wszystkie serca katolickie w uniesieniu pobożnym ku ich wspólnemu Ojcu, ale nabiera ponadto nowego blasku przez szczęśliwy fakt zawarcia ugody między Stolicą Apostolską a Włochami. Rad jestem że mogę złożyć Waszej Świątobliwości moje najgorętsze powinszowania i wyrazić Jej całą radość, jaką z tego powodu odczuwam, i żywy udział, jaki biorę z narodem polskim w tem wydarzeniu. Kładąc kres bolesnemu zatargowi i stwarzając nowe, pomyślniejsze warunki dla swobodnego wykonania Władzy najwyższej i najszczytniejszego posłannictwa Stolicy Świętej wydarzenie to przyczynić się tylko

może do wzmocnienia nastroju zgody pośród dusz i ludów i odpowiedzieć przeto najistotniejszym pragnieniom wszystkich narodów, witających w ugodzie rzymskiej akt wiekopomny, godny pełnego chwały panowania Waszej Świątobliwości.

(—) Ignacy Mościcki.

Jego Ekscelencja Prez. Rzeczypospolitej
Ignacy Mościcki.

Warszawa.

Głęboko wzruszony synowskim holdem który potwierdza Nam raz jeszcze szczere przywiązanie Katolickiej Polski i Jej Głowy do Stolicy Piotrowej, dziękujemy Waszej Ekscelencji tem serdeczniej, że tak gorliwy udział naszych kochanych Polaków stwierdza jedność duchową katolików świata całego w obliczu tak radosnego wydarzenia.

Waszej Ekscelencji oraz całemu szlachetnemu Narodowi Polskiemu przysyłamy całem sercem wraz z ojcowskimi życzeniami Nasze Apostolskie błogosławieństwo.

(—) Pius XI.

ostatecznie na wysoki urząd Prezydenta Rzeczypospolitej wstąpi. Przepisy o desygnowaniu jednego z dwóch kandydatów przez Prezydenta ustępującego, jest zupełnie oryginalny. Nie spotykamy go w konstytucji żadnego z państw istniejących.

Wydaje nam się, że jest to pomysł bardzo szczęśliwy, stwarza bowiem warunki zachowania

ciągłości władzy państwowej.

Tak więc w świetle dnia białego, projekt zmiany Konstytucji, wysunięty przez Klub sejmowy B. B. zachowuje wiernie wysunięte na czoło zasady:

„Zródłem władzy w Rzeczypospolitej Polskiej jest Naród.

Prawem naczelnem Dobro Państwa”.

Obrady Sejmu nad reformą Konstytucji.

W dniu 22 bm. Sejm przystąpił do rozpatrzenia, wniesionego przez Klub B. B. projektu zmiany Konstytucji. Pierwszy zabrał głos poseł Sławek — prezes klubu BB., który oświadczył, iż projekt BB. ma na celu przede wszystkim okiełznanie swawoli w życiu politycznym. Następnie zabrał głos poseł Winiarski (Klub Narodowy) który oświadczył, iż projekt klubu BB. jest jednostronnym i jako taki, nie ma racji bytu. Mówca w ostry sposób zaatakował twórców projektu, oraz jego myśli przewodnie. W imieniu PPS. przemawiał poseł Niedziałkowski, który powiedział iż napady na Sejm Ustawodawczy, którego dz. elem jest obecna Konstytucja, są niesłuszne. Mówca krytykował niektóre punkty projektu i wysunął szereg tez z ra-

mienia PPS. Poseł Polakiewicz (BB.) powiedział, iż pojęcie demokracji, propagowane przez klub BB. jest pojęciem daleko szerszym, niż u innych klubów. W tym samym mniej więcej sensie przemawiał poseł Czapliński (BB.).

Po przemówieniach wymienionych mówców Marszałek Daszyński odroczył dyskusję nad projektem rewizji Konstytucji do wtorku. Na wtorkowym posiedzeniu rozpatrywany będzie prawdopodobnie wniosek klubu „Wyzwolenie” o pociągnięcie ministra Czechowicza przed Trybunał Stanu.

Na powyższym posiedzeniu Sejm postanowił ponadto przesłać Komisji wojskowej sprawę poboru rekruta.

—o—

Kiedy była najsroźsza zima?

Rok 1740 odznaczył się wielkim zimmem.

W metrykach parafii Wielichowa w Poznańskim ks. prob. Perkowski zapisał poniższe ciekawe dla rolników notatki o srogiej zimie z r. 1740. „Mrozy zaczęły się w końcu października 1739 r., przyczem tydzień po 3 Królach był niezwykle mroźny. Ziemia przemarzała na 1,20 mtr. pszenica wyginęła, żyta też były b. rzadkie, drzewa jak wloskie orzechy, wino, brzoskwinie, sliwki, morele, zioła, lilje, narcyzy, tulipany i inne też powymar-

zały. Wody na 1.20 mtr. i głębiej pozamarzały, tak, że trudno było nawet lodu urąbać. Ludzie poodmrażali nosy, wargi, ręce i nogi, mnóstwo ptaków i ryb wyginęło. Sroga ta zima trwała aż do Zielonych Świątek dnia 5 czerwca. Żniwa wielkie zaczęto 24 sierpnia razem z jarem. Kto rychło siał jarzyny, nie żałował, kto późno — pożał się Boże, gdyż późny groch, len, rzepę i kapustę zjadły wniwecz wążonki.

STACJA „ZEPPELINÓW” PRZY POLSKIEJ GRANICY.

Stocznia Zeppelina we Friedrichshafen rozpoczęła konkurs na budowę nowej wielkiej hali służącej na pomieszczenie „zeppelinów”.

W przetargu zwyciężyła huta w Fute Hoffnung podejmując się budowy hali za 4 milj. mk.

Jak słyhać hala ma stanąć w Słupsku w pobliżu granicy polskiej.

Charakterystyczne jest, że istniejące tam hale z czasów wojny kazała w swoim czasie zniszczyć międzysojusznicza komisja kontrolna.

== + ==

ŻEGLUGA NA MORZU CZARNYM WSTRZYMANA.

Sofja 24. 2. Komunikacja okrętowa między Warną a Burgą, którą uruchomiono kilka dni temu, została na nowo zawieszona, ponieważ na morzu utworzyły się pola lodowe.

W pobliżu Cap Emine znajduje się blok lodowy o długości 8 klm. szerokości 3 klm. Blok ten wystaje nad powierzchnią wodną o 1 mtr. a zanurzony jest 2 metry.

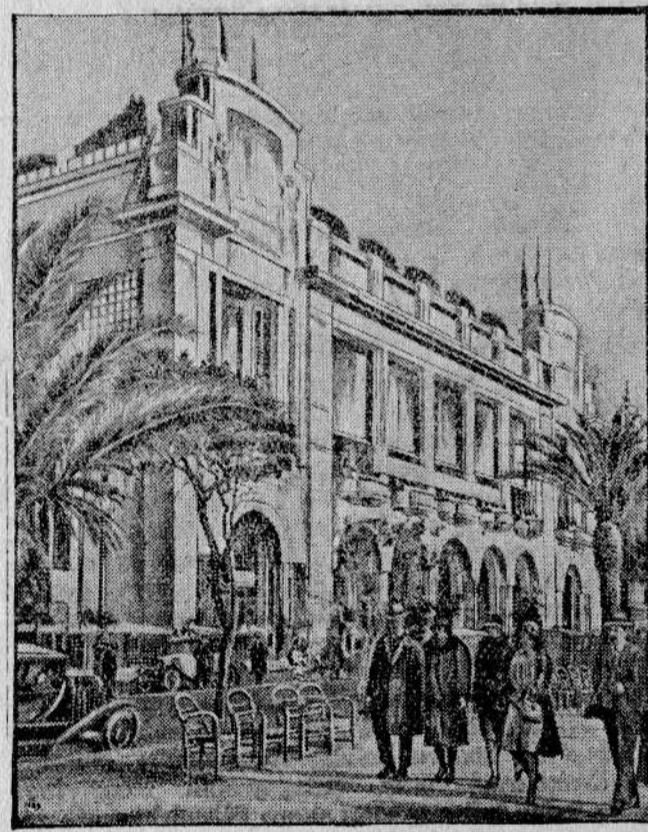
Odnosno władze uwiadomiły zagraniczne towarzystwa okrętowe o grożącym niebezpieczeństwie nadmieniając aby chwilowo nie zawiąły okręty do portów bułgarskich.

Zapisz sobie „Głos Wabrzeski”

Do Rzymu.

Trzy dni wystarczyły, żeby czuć się w Florencji jak w domu. Tak piękne tu zabytki sztuki w kościołach i murach, tak radosny nastrój w powietrzu, iż wielu artystów zagranicznych osiadło tu na stałe. I my chętnie byśmy zagościli tu dłużej, jak zamożni anglicy rozkoszowali się Florencją przez kilka tygodni. Nie stać nam na to, musimy żegnać i jechać dalej, do celu podróży naszej — do Rzymu.

O pół do 2-jej po południu stoimy na peronie stacji i czekamy na pociąg pospieszny do Rzymu. Wtacza się z turkotem długi szereg wagonów. Szukamy miejsca, ale wagony z napisami: Paryż — Rzym, Bern — Rzym, Wiedeń — Rzym zajęte do ostatniego miejsca. Nasz fakino (bagażowy) każe czekać aż przyczepią nowy wagon. Nareszcie zajmujemy miejsce wygodne i już jedziemy. We Włoszech panuje za rządów faszystowskich wielka punktualność na kolejach. Pociąg okala miasto z północy. Po lewej na wzgórzu żegna nas uroczą Fiesole, po prawej rozciąga się miasto, nad którym króluje wspaniała kopuła katedry, która stała się wzorem dla kopuły św. Piotra w Rzymie. Miasto znikło, jedziemy doliną rzeki Arno, która coraz więcej się zwęża podczas gdy góry rosna. Mijamy 8 tuneli, potem wjeżdżamy do rozległej doliny rzeczki Chiana (Kzana). Zbliża się miasto Avezzo i pierwszy przystanek. Dalsza droga prowadzi nas przez okolice pagórkowate, obfite w winnice. Im dalej na południe, tem więcej rozwinięta roślinność. Tu i owdzie zbierają ziemniaki, a mamy dziś 1 maja! Po zbiorze okopowych wysiewają jarzyny i w



We Francji obecnie założono siódme kasyno gry. (patrz obrazek), które urządzone z niesłychanym przepychem. Spodziewają się, że wywrze ono wielkie wrażenie na gościach w Monte Carlo którego czyste dochody płyną do kieszeni księcia Monaco.

jesieni zbierają drugie żniwo. Praca wre w winicach i na zagonach polnych, ale też chwastów nigdzie nie widać.

W dali na skale widnieje miasto Cortona. Jak malowniczo położone! Chciałoby się podróż przerywać i wędrować do miasta starożytnego całe 5 kilometrów pod górę, podziwiać tam malatury Fra Angelica i Signovella. Ale nie można. Gdybyśmy chcieli podróż przerywać wszędzie tam, gdzie jest pięknie, to byśmy w maju wcale nie dojechali do Rzymu.

Po lewej ukazują się w ramach gór duże jezioro. T starożytny lacus Trasimenus, gdzie to w roku 217 przed narodzeniem Chrystusa Hanibal rozgromił wojska rzymskie pod wodzą Konsula Gajusa Flaminiususa. Okolice i miasta, które mijamy, przypominają coraz więcej dzieje starożytnych Rzymian. Tam na wzgórzu wznosi się miasteczko Chiusi (Kinzy), starożytne Clusium, w którym rezydował Porsenna, król Etrusków.

Na wschód w dali ciągnie się błękitne pasmo Apeninów. Na szczytach śnieg w blasku słońca. U podnóża myślą szukam cichej Perugia, stolicy Umbrji sennej, gdzie Perugini malował cudne Madonnę a młody Rafael zaprawiał się w sztuce malarzkiej. Tam leży Assisi, gdzie biedaczyna św. Franciszek ptaszkiem i rybem wygłaszał kazania i ułożył piękny hymn o słońcu. Chciałoby się i tam dotąd zboczyć, iść śladami św. Franciszka, odetchnąć powietrzem przepoionem jego duchem, przejąc się jego religijnością. Czas nie pozwala!

Kiedy tak patrzę ku wschodowi w zamysleniu, towarzysze podróży wołają mnie do okna po prawej wagonu. Widok tu naprawdę nie zwykły. Na stromej skale leży miasto Orvieto. Skały wznoszą

Z SALI SĄDOWEJ.

Z jedenastu spraw karnych wyznaczonych na dzień 23 lutego br. rozpatrywano ośm, a trzy sprawy uległy odroczeniu.

Uwolniony od kary został piętnastoletni Leon Radziński z Wąbrzeźna, ponieważ uczyniony mu zarzut urazu cielesnego ucznia Franciszka Wojnowskiego z Wąbrzeźna okazał się jako zwykła waśń, jaka zdarza się pomiędzy rówieśnikami.

Zniesiono policyjny nakaz karny nadany Franciszkowi Dobrychowi z Wąbrzeźna za to, że w pewnej odległości użył ścieżki przy ul. Chełmińskiej do jazdy na rowerze.

Taksamo zniesiono nakaz karny przeciw Otyli Galczewskiej z Wąbrzeźna, że do śmietnika na podwórzu nieruchomości Zofji Dąbkowskiej wylać miała rzekomo nieczystości.

Od winy i kary uwolniony został robotnik Stefan Kowalczyk z Dębowejłaki oskarżony o zabranie skoszonej trawy teściowi swemu rolnikowi Józefowi Musiałkiewiczowi z Dębowejłaki.

Dybowski Jan z Król. Nowejwsi, właściciel warsztatu szewckiego i składu kolonialnego był o to oskarżony, że w czasie od czerwca do listopada 1927 r. w warsztacie swoim wzgl. w pokoju przy składzie przygodnym lub zaproszonym gościom sprzedawał wzgl. podawał napoje alkoholowe nie mając do tego upoważnienia czyli prawa wyszynku. Dybowski zasądzony został na karę grzywny 300,— zł. lub areszt w stosunku 20,— zł. za 1 dzień i na koszt postępowania.

Rolniczka Tekla Sochacka z Książek za fałszywe oskarżenie wniesione do Starostwa na tamtejszego wójta Jana Leśniaka po przesłuchaniu pięciu świadków otrzymała karę grzywny 60,— zł. (wzgl. 1 dzień więzienia za 5,— zł.) oraz ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Za dokonany uraz cielesny na teściu swoim Wład. Sobocińskim uwolniony został od winy i kary robotnik Ludwik przez kilka dni z rzędu.

Za wybranie ze stogu snopka słomy wartości 5,— zł. na szkodę rolnika Adama Piskora skazany został zagrodnik Franciszek Fiałkowski z Wąbrzeźna na karę grzywny 20,— zł. wzgl. kary aresztu przez 4 dni.

Rozprawy zakończono o godz. 12,40.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 25 lutego 1929 r.

— Dzisiejszy numer „GŁOSU WABRZESKIEGO”, to przedostatni w miesiącu lutym. Kto nie zapisał na marzec „GŁOSU WABRZESKIEGO” winien to uczynić bowiem listy w przyjmują przedpłatę na marzec.

— Dalszy ciąg wrażeń z podróży do Rzymu umieszczamy w dzisiejszym numerze. Następne feljtony ukazywać się będą w piątkowym numerze naszego pisma.

— Na Kuchnię Ludową. Z powodu ugody pomiędzy p. Witulskim i Bratsem wpłacił w Redakcji naszej p. Sędzia Rozjemczy Filip Bialecki na kuchnię ludową 10 zł.

— Nowa Placówka. Pani J. Kotlewska otwiera z dniem 26 lutego skład Galanterijny przy ulicy Hallera 2. Pani Kotlewskiej życzymy z tego powodu pomyślności.

— Zmiana posiadłości. Nieruchomość położoną przy ul. Poniatowskiego nabył w drodze kupna z wolnej ręki za 25 tys. zł. od p. Apolonji Kurkiewiczowej p. Andrzej Nast. Nowonabywcy „Szczęść Boże”.

— Mróz znówu silniejszy! Wczoraj było tak ciepło na dworze, że myślano powszechnie, iż mróz ustąpił i nie powróci. Niestety, mróz znówu dzisiaj silniejszy. Ranó temperatura wynosiła 23 stopnie C.

— Największą radością kulturalnego człowieka jest po skończonej pracy wieczorem zasiąść spokojnie do stołu i czytać gazetę. Zdolności przyrodzone umysłu rozwinać się mogą w człowieku tylko przez nieustanną pracę rozumu. Tą gimnastyką umysłową daje nam w ciekawej i przyjemnej formie gazeta Rozwój gazeciarsstwa jest wynikiem rozwoju kultury ludzkości i przyczynia się w dalszym ciągu

się nieomal prostopadle, to też Orvieto było w wiekach średnich fortecą nie do zdobycia. Gnieździło się tu stronnictwo Welfów, a papież w niebezpieczeństwie nieraz znalazł tu schronienie. Przypominam sobie malowniczo opis tego miasta w dziełach podróży Jürgensena, poety duńskiego. Średniowiecza i jego głęboka wiara przemówiły tu tak silnie do duszy protestanta, że został katolikiem.

Za Orvieto wjeżdżamy do doliny Tybru, któremu towarzyszyć będziemy aż do Rzymu. Ukazuje się znana z starożytnej historii góra Sovacte. Po lewej wznoszą się góry Sabińskie, zwiastuny, że zbliżamy się szybko do Rzymu. Na wysokich skałach tych gór widnieją miasteczka malownicze. A w dole szumi Tyber i przypomina dzieje, których uczyłem się kiedyś na ławie szkolnej. Pociąg nie zatrzymuje się na żadnej stacji, napisów w przejeździe nie zdołam odczytać, ale orientuję się po liczbach kilometrów, wypisanych wielkimi cyframi na szczytach stacyj i domkach dróżników. Jeszcze 50 kilometrów do Rzymu, jeszcze 40, 30, 20, 15! Stojący przy mnie w ganku Włoch wskazuje mi na krańcu zielonej równiny białą kopułę — to św. Piotr wita pielgrzymów. Góry Sabińskie szybko się oddalają, na południe wznoszą się góry Albańskie, spowite w fiolet a zaróżowione na szczytach blaskiem słońca zachodzącego nad smętną Kampanją. Ukazuje się długi szereg łuków, tu i owdzie przerwanvch. To starożytne wodociągi. Pociąg zatacza koło, jedziemy wzdłuż murów mijamy bramę Porta Mađgiora i przy niej światlinie staropogańska Minerwy, pociąg staje w wielkiej hali dworcowej. Jesteśmy u celu, jesteśmy w Rzymie.

Ks. Dr. Łęgowski — Radowiska

do coraz to dalszego postępu kultury. Kto przeto nie jest przeciwnikiem kultury i postępu — kto się zalicza do swiatlych ludzi — kto wreszcie zdobyć sobie chce szerokie poglądy na świat i ludzkość — ten będzie ochoczo czytać gazetę. Nad wyborem gazety trzeba się dobrze namyśleć. Przekonani jesteśmy, że nasi Czytelnicy, nie będą się długo namyślali nad wyborem gazety, lecz zapiszą sobie na nadchodzący miesiąc marzec tylko „Głos Wąbrzeski” jeżeli chcą wiedzieć, co się w naszym powiecie dzieje. Ci, którzy zapiszą sobie „Głos Wąbrzeski” na miesiąc marzec, a nie są jeszcze abonentami, otrzymają piękny kalendarz książkowy bezpłatnie.

— **Kiedy usuwać śnieg z dachów?** W związku z naszą notatką, podaną o usuwaniu śniegu, wielu właścicieli wzięło się do usuwania śniegu — kiedy na ulicach najczęściej jest przechodni! Zdarzyło się już, że w pewnej ulicy naszego miasta, zmiatano śnieg na ulicę, nie zważając, czy kto idzie lub nie. Podajemy do wiadomości, że ze względu na bezpieczeństwo publiczne dachy domów winny być oczyszczone ze śniegu i lodu tylko w nocy, w dzień zaś mogą być oczyszczone tylko dachy domów położonych przy mało ruchliwych ulicach.

— **Pamiętajmy o ptaszkach.** Wobec długotrwałych mrozów uprasza się Szanowną Publiczność aby pamiętała o naszych głodujących ptaszkach i wyrzucała im resztki jedzenia i okruszyny.

— **Nabierać wodę w wyznaczonych miejscach i o oznaczonej godzinie.** Zarząd wodociągu miejskiego podaje do wiadomości, że wodę należy nabierać w oznaczonych godzinach i miejscach z hydrantów ustawionych na ulicach i to: od godziny 7 — 8 rano na ulicy Wolności naprzeciw Przytułku. Od godziny 8 — 9 na ul. Polnej, naprzeciw ogrodnika p. Grudzińskiego. Na ulicy Pomorskiej naprzeciwko Młyna pod Białym Orłem, od godz. 7 — 8-mej. Na ulicy Przemysłowej, naprzeciw „Głosu Wąbrzeskiego” od godziny 8 — 9-tej rano. Po południu: od 4 — 6 na ul. Kolejowej naprzeciw Kasy Chorych. Na ulicy Podgórznej, narożnik Górnej od godziny 5 — 6-tej. W ulicy Wolności naprzeciw Parku Miejskiego od godziny 4 — 5-tej. Wreszcie od 5 — 6 naprzeciw ogrodnika p. Grudzińskiego.

— **Miesięczne zebranie Kola Podoficerów Rezerwy.** W dniu 21 b.m. w lokalu p. Stepińskiego odbyło się miesięczne zebranie Kola Podoficerów Rezerwy, które zagał p. prezes, profesor Stawarz — Szczyrzycki witał przybyłych, oraz przeczytał porządek obrad; przyjęto go bez zmian. Protokół z poprzedniego zebrania przeczytał p. Łycki, sekretarz. Po przyjęciu protokołu, skarż. p. Samiełowicz przedstawił sprawę finansową Kola. Sprawy finansowe, są, jak wiadomo, jedną z największych bolączek każdego Towarzystwa. Jednakże sprawa ta w Kole Podoficerów stoi stosunkowo bardzo pomyślnie, jeżeli weźmie się pod uwagę krótkie istnienie Kola.

Zależy to w wielkiej mierze od ruchliwego zarządu, na którego czole stoi sprężysty i wielki inicjator p. profesor Stawarz — Szczyrzycki.

Zarząd bardzo starannie obmyślił plan pracy na przyszłość: szereg odczytów o P. W. i W. F. rozmaite ćwiczenia, ćwiczenia karabinami i t. p. Nie zapomniano także o wykładach z dziedziny historii i literatury Polskiej. Ponadto omówiono sprawę ewentl. założenia Kola Podoficerów w Książkach i Ryńsku. Doceniając znaczenie drużyn P. W. i W. F. postanowiono przy Kole utworzyć jeden lub dwa oddziały drużyny P. W. i W. F. Drużyna składać się będzie z mężów czynnych przedsiębiorczych, nie stowarzyszonych. Rozpoczęcie pracy tej drużyny ustalono na wiosnę b.r.

W dalszych obradach poruszano sprawę sztandaru. Poświęcenie tegoż odbędzie się w pierwszych dniach czerwca b.r. Sprawę nowopowstałego towarzystwa t. zw. „Teatru Ludowego” referował p. prezes. Zebrani zgodnie oświadczyli się za współpracą z wyżej wymienionym Teatrem Ludowym. Prócz tego postanowiono, opodatkować się, każdy według swej możliwości — na okrąg „Pomorze”. Zebrana suma zostanie złożona w Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego”.

Poza tym uchwalono wziąć gremjalny udział w uroczystości mającej się odbyć ku czci Imienia Marszałka Piłsudskiego. Szczegółowy program zostanie w swoim czasie omówiony.)

Po wyczerpaniu się porządku obrad, prezes podziękował wspaniałym i p. porucznikowi Keszczowskiemu za przybycie, solwował zebranie.

— **Z konferencji prezesów.** Nowopowstałe Towarzystwo Teatr Ludowy zwołał na dzień 22 b.m. konferencję prezesów wszystkich Towarzystw i Stowarzyszeń. Na powyższą konferencję przybyli: Pani Lukiewska z Tow. Wincentego a Paulo, panna Orzechowska z Młodzieży Żeńskiej; p. Szelięga prezes „Pomorzanki” p. Zaporowicz prezes z Stow. Samodzielnych Rzemieślników, p. Bojarski, prezes „Sokoła”, p. Kamiński z Młodzieży Męskiej i p. Kulpiński z Kola Podoficerów Rezerwy. Związek Nauczycieli „Ognisko” reprezentował p. Waclawski. Konferencja zagał prezes Teatru Ludowego p. Stawarz — Szczyrzycki, objaśniając cel zwołania konferencji, poczem oddał głos kierownikowi teatru p. B. Czajkowskemu, który omówił powstanie Teatru w Wąbrzeźnie oraz przedstawił cel Teatru Ludowego. Dyskusja, jaką otworzył p. prezes, była bardzo rzeczowa; zabierali głos prawie wszyscy obecni.

Po bardzo wyczerpujących wyjaśnieniach, przedstawiciel Towarzystw wyraził swoje zadowolenie z powodu powstania Teatru Ludowego i przyrzekli sprawę tę omówić i poprzeć na swoich zebraniach plenarnych; wynik zaś w sprawie współpracy zostanie doniesiony zarządowi Teatru Ludowego.

— **„Oszczędność i praca narody wzbogaca”!** Poniżej podajemy krótkie sprawozdanie z działalności Banku Ludowego we Wąbrzeźnie. Z sprawozdania tegoż wynika, że coraz więcej ludzi rozpoczyna oszczędzać w myśl hasła „Oszczędność i praca narody wzbogaca. Jest to jeszcze jeden dowód, że społeczeństwo nabrało więcej zaufania do Banków — a przez oszczędność daje dowód, że dąży do poprawy naszego bilansu handlowego.

W niedzielę dnia 17 lutego r.b. o godzinie 1½ po południu odbyło się Walne Zgromadzenie Banku Ludowego Spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną w Wąbrzeźnie w lokalu bankowym.

Zebranie zagał prezes Rady Nadzorczej p. Jan Nadolny witał przybyłych członków okazujących swem przybyciem zainteresowanie w sprawach dot. Spółdzielni.

Pan Prezes w krótkim przemówieniu dał poglądy na trudności, z którymi Spółdzielnia walczyć musiała, lecz dzięki planowej i umiejętnej współpracy wszystkich organów Banku, Spółdzielnia dzisiaj już oparta jest na zdrowych i silnych podstawach, które zapowiedzią dobrą są na przyszłość. Staraliśmy się zawsze wyczuwać potrzeby malarolnych oraz rzemieślników i kupców, spiesząc z pomocą tam, gdzie zachodziła nagła potrzeba. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. Antoniego Makowskiego. Członek Zarządu p. Adolf Talareczak zdał sprawozdanie z czynności za rok obrachunkowy 1928, z którego wynikało, że obroty na poszczególnych kontach poważnie się podniosły a zysku

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE.

Z dniem 3 marca r.b. rozpoczną się wykłady z dziedziny aktualnej, a wygłaszane przez pp. Profesorów z tutejszego Gimnazjum. Wykłady te będą pod protektoratem Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu, wygłaszane będą w każdą niedzielę marca o godz. 4,30 w Auli gimnazjalnej przy ulicy Wolności. Wykład każdy trwał będzie nie więcej jak 45 minut. Opłata jest bardzo niska: dla dorosłych 30 groszy a dla młodzieży 20 groszy na każdy wykład. Poniżej podajemy regulamin wykładów:

pozostało do dyspozycji Walnego Zgromadzenia zł. 1.320,39. Pan Aleksander Lontkowski członek Rady Nadzorczej zdał sprawozdanie z czynności Rady Nadzorczej i komisji rewizyjnej, która dla toczących się procesów z lat ubiegłych często obradować musiała. Praca ta jednakowoż była niedaremna, bo wiele procesów miały wynik dodatni.

Walne Zgromadzenie przyjęło bilans balansujący tak w aktywach jak w pasywach kwotą zł. 204,575,23 do zatwierdzającej wiadomości, udzieliło Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej pokwitowanie i uchwaliło zużyć czysty zysk w kwocie zł. 1,320,39 na przywrócenie udziałów odpisanych na straty z dawniejszych lat.

Do Rady Nadzorczej wybrano p. Wład. Hillara rolnika z Wąbrzeźna.

Po wyczerpaniu porządku dziennego pan przewodniczący solwował zebranie.

„Ucieka nędza przed tym co oszczędza”. Każdy więc winien oszczędności swoje złożyć w Banku, jest to bowiem najlepsza lokata kapitału.

— **Czystochleb.** (Utworzenie oddziału P. W. i W. F.) W czwartek wieczorem w lokalu p. Marasińskiego odbyło się organizacyjne zebranie celem założenia oddziału P. W. i W. F. Zebraniu przewodniczył pan porucznik Keszczowski Powiatowy Komendant Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego na powiat Wąbrzeski. Sprawę zareferował p. porucznik; po dyskusji wybrano zarząd: Opiekunem oddziału został p. Jan Wiśniewski, skarbnik p. Emil Kucharski, p. Bolesław Marasiński, sekretarz; komendantem obrano p. Józefa Wójcika.

— **Gdynia.** (Powstanie nowych placówek.) W dniach najbliższych utworzona zostanie w Gdyni instytucja przemysłowa, finansowana przez firmy górnośląskie, mająca działy: budowlany, instalacyjny i handlowy. Firma ta prowadzi pertraktację w sprawie kupna terenów pod budowę domów dla swoich urzędników oraz na składy materiałów budowlanych.

— **Gdynia.** (Straszna chwila rybaków.) We wtorek przyjechało 5 kutrów rybackich z Nowego Portu na połów na pełne morze. Silny wiatr, który dał popołudniu, napędził lód ku brzegowemu, tak, iż kutry nie mogły lądować. Wysłano na pomoc holownik któremu udało się dopiero następnego dnia rano kutry do brzegu przyholować. Rybacy przebywali całą noc na morzu podczas kilkunastostopniowego mrozu.

— **Tczew.** (Tragiczna śmierć robotnika.) W warsztacie ślusarskim p. Hoffmeidera dnia 10 b.m. 19-letni ślusarz Franciszek Warczyński czyścił basen od koła karbidowego. Gdy robota była już na wykończeniu, nagle kocioł eksplodował z wielkim hukiem. Kocioł wyleciał w górę i spadł na Warczyńskiego. Górna część ciała zupełnie spaliła się, głowę przecięł kocioł z której wyprysł mózg. Zwłoki odstawił do kostnicy szpitala.

— **Wejherowo.** (Badacze pisma św.) Na wybrzeżu polskim po przyłtych wioskach kręca się od pewnego czasu sekciarze ze sekty „Badacze pisma św.”, którzy pod pozorem sprzedawania książek, rozdają wśród ludności ulotki podburzające przeciwko kościołowi i religii. Ostrzegając przed nimi społeczeństwo wybrzeża, spodziewamy się, że dostaną taką nauczkę, jak to w roku 1926 zakosztowali w Wielkiej Wsi marjawici z „biskupami” Kowalskim i Feldmanem na czele!

— **Puck.** (Pociąg ugrzązł w śniegu.) Pomiędzy stacjami Radoszew — Puck — Krótko ugrzązł w śniegu pociąg towarowo - osobowy. Na linii tej zaspasy śnieżne dochodzą do 4 metrów wysokości. Wysłany pociąg ratunkowy zabrał pasażerów, na drugi dzień rano. Trzy wagony musiano jednak zostawić w śniegu.

— **Pelplin.** (Oby gminy powiatu wąbrzeskiego poszły w ślady. — Nowa Rada gminna bez wyborów.) Na gruncie wyborów do Rady gminnej doszło do porozumienia i zgody, tak, że tylko jedną listę zgłoszono. Ustawa gminna zaś mówi, że przy zgłoszeniu jednej listy nie przeprowadza się wyborów, lecz radnymi zostają ci, którzy są na liście zgłoszeni. Doprowadzenie do porozumienia jest czynem godnym uznania. Przyszła Rada gminna będzie miała jako jedno z najgłówniejszych zadań przeprowadzić starania o umiastowanie Pelplina. Ta ugoda przy wyborach jest zapowiedzią powodzeń w poczynaniach nowej Rady.

O podobnym wypadku donoszą z powiatu brodnickiego: Na posiedzeniu Rady Gminnej w Karbowie z współudziałem obywateli tejże gminy na którym uchwalono jednogłośnie wysunąć tylko jedną listę wyborczą do Rady Gminnej, a to wobec zgody i solidarności jak również ze względu na oszczędzenie kosztów. Za to uchwalono opodatkować się dobrowolnie na kościół parafialny od wiel-

3 marca: p. Prof. Wesółowski.

„Jak sobie wytłumaczyć obecną surową zimą”

10 marca: p. Prof. Brzostowicz.

Zasługi Żeromskiego i Reymonta dla Odrodzonej Polski.

17 marca: p. Prof. Stawarz - Szczyrzycki.

Wpływ kultury klasycznej na współczesne życie.

24 marca: p. prof. Wójcik.

Zastosowanie chemii w rolnictwie i w obronie kraju (z eksperymentami)

kości gospodarstwa tj. od morgi — bez protestów — owszem dla wszystkich ku zupełnemu zadowoleniu.

CO GRAJĄ W KINACH?

— Kino „SŁONCE”. Dziś i dni następne „KRÓL KROLOW”

„KRÓL KROLOW”, najpotężniejsze dzieło świata.

— Kino Hotel „Dwór Wąbrzeski”. We wtorek dnia 26 b.m. o godz. 8-ej wyświetla czotowy superfilm produkcji francuskiej „CIENIE HAREMU”.

DOODOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

Dziś ostatni dzień

przyjmują listowi przedpłatę na „GŁOS WĄBRZESKI”, na miesiąc marzec! Kto nie jest abonentem „G Ł O S U” a zapisze go na marzec, otrzyma kalendarz książkowy bezpłatnie!

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

Z EKRANU

— **KRÓL KROLOW** w Kinie „Słońce”. W dniu 22 b.m. odbyła się w kinie „Słońce” uroczysta premiera najpotężniejszego filmu „KRÓL KROLOW” przy licznym udziale publiczności. Film „Król Królów” nie potrzebuje reklamy — bo wiem sam tytuł robi swoje. Z naszej strony nadmieniamy, że film ten winni zobaczyć wszyscy starsi i młodszy; a okazja do tego jest bowiem Dyrekcja „Słońca” wyświetlać go będzie przez kilk adni z rzędu.

Zainteresowanie filmem „Król Królów” jest wielkie. Weźmy choćby pod uwagę fakt, że nawet z wioski Gzik przybyły wielkie sanie wiozące pracowników p. Rudnickiego, który dba wielce o swoich pracowników. Przez to p. Rudnicki dał dowód, że nie tylko należy popierać osobście filmy religijne, ale także budzić zainteresowanie wśród szerszego społeczeństwa.

— **„FAUST”** w Kinie Hotel Dwór Wąbrzeski. W sobotę i niedzielę w kinie „Hotel Dwór Wąbrzeski” wyświetlano piękny obraz p. tytułem „FAUST”. Z nazwy samej można było się spodziewać, że film ten rzeczywiście zyska sobie w mieście naszym wielkie powodzenie, jakie osiągnął w innych miastach nie tylko polskich ale zagranicznych. I wielki osiągnął sukces! W sobotę i niedzielę w czasie wyświetlania „FAUSTA” wszystkie miejsca były zajęte, że wielu, nie mogąc dostać miejsca, odeszło od kasy. Orkiestra powiększona, pod kierownictwem p. W. Dobrycha była bardzo ściśle do obrazu dostosowana. Kierownictwu kin, należy się wielkie uznanie za sprawienie tak milej niespodzianki sprawionej mieszkańcom naszego miasta, jaką było wystawienie „FAUSTA”.

Szkoda tylko, że „Faust” wyświetlany był tylko dwa dni — szkoda!

RUCH TOWARZYSTW

— **DZIS śpiew „LUTNI”.** Przybycie wszystkich konieczne.

Baczność Osadnicy Rolni powiatu Wąbrzeskiego. Zarząd powiatowy Pomorskiego Związku Osadników Rolnych powiatu Wąbrzeskiego podaje do publicznej wiadomości wszystkich członków Związku, oraz osób zainteresowanych, że Walne Zebranie powiatowe odbędzie się w Wąbrzeźnie dnia 26-go lutego 1928 r. o godzinie 10-tej rano w lokalu na sali Hotel Dwór Wąbrzeski.

Porządek dzienny zebrania: 1. sprawozdanie zarządu za 1928 rok, 2. Sprawa waloryzacji rent osadniczych i 3. rekonstrukcja zarządu i wybór nowych członków na miejsce ustępujących.

WĄBRZEZNO. — Walne zebranie Męskiego Chóra Kościelnego odbędzie się w środę 6 marca 1929 r. o godz. 8 wieczorem w salce wikaryjki. Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu, i uchwała o uczczeniu dnia św. Patrona. O liczny udział prosi Zarząd. Wnioski mające być omówione na Walnym zebraniu 10 dni przedtem na piśmie przesłać należy do Patrona Ka. Proboszcza.

Towarzystwo Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej zwołało zebranie w niedzielę dnia 3 marca 1929 r. po niesporach w wikaryjce. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 23. II. 1929

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznafi.	
Zyto	33 75 — 34 25
Pszenica	43 75 — 44 75
Jęczmień brow.	32 25 — 33 52
Jęczmień zw.	33 50 — 35 50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	59 50 — 63 00
Mąka pszenna 65% z work.	60 00 — 64 00
Owies	30 25 — 31 25
Otręby żytnie	25 00 — 26 00
Otręby pszenne	25 25 — 26 20
Rzepak	00 00 — 00 05

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczęka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

W niedzielę, dnia 24. II. br. o godzinie 10 wieczorem zasnął w Panu opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek śp.

Wojciech Kwiatkowski

przeżywszy 98 lat

o czem donoszą stoskane

DZIECI.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 28 lutego 1929 r. o godz. 10 rano z Trzciana do kościoła parafjalnego w Ryńsku.

Trzciano, w lutym 1929 r.

Dla przedsiębiorstwa jedynego tego rodzaju w Polsce z wysoką szansą rozwoju poszukuje się czynnego lub cichego

wspólnika (czki)

z kapitałem dyspozycyjnym od 3 tys. złotych wzwyż, lub więcej wspólników posiadających ponad 500 złotych.

Łąka ta kapitału bezpieczna, zyski wysokie, a odstawianie wytwórczości tylko za gotówkę.

Więszniennego zgłoszenia uprasza się nadesłać do eksped. „Głos Wąbrzeski” pod lit. B. W.

Licytacja drzewa

Hr. Leśnictwo rew. Wronie

W sobotę, dnia 2 marca o godzinie 10 odbędzie się w oberży Double Nast Król. Nowawies publiczny przetarg dla drzew dębowych, bukowych, brzoźowych, sosnowych i świerkowych, szczap, bragławów, chróstu, dragów satorok, I-III i dragów na dysale.

Hr. leśniczy rewirowy

Kupuję stała wszelkie surowe skóry

oraz skóry od wydry, kuny, lisie, tchórzka i końskie włosy

— po najwyższych cenach dziennych —

FELIKS WIŚNIEWSKI

Tel. 118 obok apteki Tel. 138

Celem opróżnienia magazynu obniżamy cenę makulatury

o 50 proc.

Makulaturę sprzedajemy dopóki się zapas nie wyczerpie po 25 groszy za funt

„GŁOS WĄBRZESKI”

Niniejszem podaję do wiadomości, iż otwieram z dnem 26 bm.

SKŁAD GALANTERYJNY

ARTYKUŁÓW MĘSKICH I TRYKOTAŻY

przy ulicy Hallera 2 i upraszam o poparcie

J. Kotlewska

BILANS

Banku Ludowego Spółdz. z nieogr. odp.

WĄBRZEŻNO — POMORZE

per 31. XII. 1928 r.

Aktywa	Pasywa
Udziałowcy	12 857,48
Fundusz zasobowy	242,—
79.422,16 Weksle	
Redyskont	65.356,—
Wkłady	45 903,89
97.137,44 Konto-Korrent dłuż. wzgl. wierz.	5.573,31
Banki	50.393,02
Konto różnic	4.637,82
Konto przechodnie	1.434,83
18.033,84 Nieruchomości	
1.652,49 Ruchomości	
6.784,37 Papiery wartościowe	
257,70 Waluty	
P. K. O. Warszawa	1.590,—
81,07 P. K. O. Poznań	
1.226,16 Gotówka	
Lombard	8.500,—
Inkaso	6 766 49
Do dyspozycji Walnego Zgrom.	1.320,39
204.575,23	204.575 23

Wąbrzeźno, dnia 26 stycznia 1929 r.

Bank Ludowy Sp. z odp. nieogr. Wąbrzeźno Pom.

(—) A. Talarczak

(—) Fr. Sass

OGŁASZAJCIE

w GŁOSIE WĄBRZESKIM

KINO-TEATR

Hotel Dóór Wąbrzeski

We wtorek, dnia 26 bm. o g. 8-ej
Człowiek superfilm produkcji
i aneksu tej!

Cienie haremu

Wspaniały dramat yciowy
ilustrujący życie egipczy-
ny. Władcy Wschodu ich
stosunek do „Białych Niewolnic”.
Film oparty na słynnym dra-
macie **LUCJANA BEZNARDA**.
W rolach głównych słynne i an-
skie gwiazdy:

Luiza Lagrange i Leon Mathot

NADPROGRAMI

W sobotę i niedzielę,
dnia 2-3 marca 29 r.

„Chata Wujka Toma”

Licytacja przymusowa

Dnia 2 marca br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze licytacji przymusowej najwięcej dających mu za grówek w resztówce Sortyka pow. Wąbrzeźno.

4 gromady słomy

BESZCZYNSKI, soltys

Potrzebna uczciwa służąca

od I-III. za dobrem wynagrodzeniem
Kurzyńska
Wolności 57

Poszukuję od zaraz uczciwego i porządnej robotnika

do wszelkich prac, ponad 18 lat i niezamężny
F. Wiśniewski
Handel skór
Wąbrzeźno ul. Kościuski

Poszukuję od zaraz uczciwego i porządnej KUCHARKI

Zgłoszenia
HASSOWA
Ryńsk Młyn Parowy

Głuchota uleczalna. Fenomenalny wynalazek EUFONJA

zademonstrowany specjalistom. Słuch się w lecie z wytopionego słońca, szumu i ciekawości. Liczne podziękowania. Poniżej broszurę zażądanie wysłać bezpłatnie Eufonja Lilecki koło Krakowa

Stemple kauczukowe i metalowe

każdej wielkości i formatu po najniższych cenach poleca

Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno

PASTERZA

do 15 dojnych krow i młodego bydła oraz rzetelnego parobka

poszukuje od 1. IV br. **H. Krüger**
Uciąż

Trumny

w wielkim wyborze stale na składzie
BARYLSKI
KOLEJOWA 4

Reklama

jest dźwignią handlu i przemysłu!

KINO SŁONCE

Hotel pod „Białym Orłem”

Chcesz-li na jawie snuć marzeń nie Do kina „Słońce” w te pędy idź. Tam najpiękniejszych zażyjesz złud. Bo co film nowy — to nowy cud.

Krół Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a

Ceny zwykłe Bilety ulgowe ważne.

UWAGA! Kasa otwarta 1 godz. przed rozpoczęciem i z chwilą rozpoczęcia seansu publiczność na salę wpuszcza na nie będzie nawet z wykupionymi bil-tami.

Następny program „Ekspada młodej mężatki”